

# Będzie można łowić dorsze w okresie ich tarła!

30 lipca 2016

Odkąd pamiętam, mój ojciec wędkował. Na wakacjach wstawał przed wschodem słońca i stał w kałoszach gapiąc się godzinami na spławik. Czasem pozwalał mi potrzymać wędkę, choć chętniej wysyłał mnie z siostrą byśmy mu poszukały robaków na przynętę. Takie to były czasy. Miał też podręczniki o wędkowaniu, w których jedną z podstawowych informacji było zestawienie okresów godowych poszczególnych gatunków ryb, co przekładało się na tymczasowy zakaz ich łowienia. Tak było w starych podręcznikach mojego taty, ale zdaje się, że Komisja Europejska chce zaprowadzić nowy porządek w tej sprawie...

Od 23 lat na Bałtyku obowiązywał wprowadzony przez Unię Europejską zakaz połowów dorszy w okresie letnim, kiedy ryby te miały tarło. W tym czasie samice składały ikrę, a samce ją zapładniały, co umożliwiało przetrwanie tego gatunku. Z niewyjaśnionych powodów w lipcu bieżącego roku Komisja Europejska zdecydowała o zniesieniu tego zakazu. Według polskich rybaków decyzja KE jest katastrofalna w skutkach i doprowadzi do wyginięcia dorszy i bankructwa rybaków.

Stanisław Godek, armator, tak to tłumaczy: „Dla nas to bardzo zła wiadomość, bo oznacza zagładę tej ryby. Okres był po to, by mogła się rozmnażać. Przecież odławianie dorszy w trakcie tarła oznacza, że nie będzie kolejnego narybku!”

Bałtycki dorsz znalazł się niedawno na czerwonej liście WWF jako gatunek zagrożony wyginięciem, a polscy rybacy od dawna walczą o zwiększenie długości okresu ochronnego na dorsze właśnie ze względu na coraz mniejszą ich populację. Proponują nawet czasowe wyłączenie połowów w celu przywrócenia liczebności i kondycji tych ryb. Zdaniem armatorów polityka Unii Europejskiej na Bałtyku jest nieodpowiedzialna, a nawet

szkodliwa. Jak twierdzi Adam Jakubiak, rybak: „Tego typu gafy pokazują, że faktycznie decyzyjność w kontekście każdego z obszarów połowowych powinna leżeć w gestii krajów, które są na tym obszarze posadowione” (a nie urzędników z Brukseli).

Protesty rybaków popiera Ministerstwo Gospodarki Morskiej, które już wysłało pismo do KE w tej sprawie. A polskie organizacje rybackie zwróciły się do armatorów ze wszystkich krajów nadbałtyckich, aby mimo unijnego rozporządzenia dorszowi rybacy nie wypływali latem w morze. Apel poparli polscy przetwórcy ryb, którzy oświadczyli, że nie będą teraz odbierać dorszy ani od polskich rybaków, ani od rybaków z innych krajów UE.

Niestety, z całą pewnością można stwierdzić, że znajdą się i tacy armatorzy, którzy bez względu na konieczność ratowania bałtyckich dorszy wypłyną w morze. Za ikrę dorszy rybacy dostają w skupie dwa razy więcej pieniędzy niż za same ryby. Zniesienie zakazu połowów tego gatunku w czasie tarła oznacza jedno: zagładę bałtyckich dorszy. To przypomnijmy może jeszcze raz: kto podjął decyzję w tej sprawie?

Opracowanie: Xebola

Źródła: [xebola.wordpress.com](http://xebola.wordpress.com), WolneMedia.net